

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2013 roku w sprawie sygn. akt III C 236/12 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo D. D. i A. L. skierowane przeciwko K. H. o zapłatę kwot po 33.334 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłej J. K. vel K..

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie powódki zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu:

1. obrazę prawa materialnego w drodze jego błędnej wykładni oraz niewłaściwego zastosowania, w szczególności:

a) art. 991 k.c. poprzez jego błędną wykładnię w zakresie ustalenia wyłączenia odpowiedzialności spadkobiercy testamentowego od odpowiedzialności wobec zobowiązanych do zachowku w oparciu o fakt, iż w ramach dziedziczenia brak było przedmiotów wchodzących w skład spadku, zaś jedynym składnikiem na podstawie którego określono wartość spadku była darowizna uczyniona na rzecz matki pozwanej, co ogranicza możliwość dochodzenia roszczenia o zachówek wyłącznie od osoby obdarowanej z wyłączeniem spadkobierczyni testamentowej;

b) art. 1000 k.c. i art. 1033 k.c. poprzez uznanie, iż brak możliwości uzyskania zachowku od osoby uprawnionej sprowadza się wyłącznie do faktu braku przedmiotów wchodzących w skład spadku poza darowizną uczynioną na rzecz matki spadkobierczyni, a co za tym idzie wprowadzenia w sposób niedopuszczalny analogii w oparciu o treść art. 1033 k.c., podczas kiedy w sposób jednoznaczny sam Sąd a quo wskazuje na jedynie subsydiarny charakter art. 1000 k.c., zaś jego treść nie uprawnia do stosowania analogii, która w rezultacie wyłącza odpowiedzialność spadkobiercy, bez uprzedniego stwierdzenia przesłanek, o których mowa w art. 1000 k.c., w ramach których zarówno w doktrynie jak i w literaturze przedmiotu nie wymienia się braku składników wchodzących w skład spadku, od których oblicza się zachówek z wyjątkiem dokonanej darowizny;

2. obrazę prawa procesowego w zakresie mającym istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj:

a) art. 217 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zakresie, w jakim Sąd a quo pozbawił stronę możliwości wykazania zasadności wysokości dochodzonego roszczenia, w szczególności zaś wartości darowizny oraz bezzasadności okoliczności podnoszonych przez stronę pozwaną co do zmniejszenia wartości darowizny warunkującej wysokość zachowku w przedmiotowej sprawie zgodnie z art. 993 k.c. i art. 994 k.c.;

b) art. 233 k.c. poprzez uchylenie się od wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego materiału dowodowego, skutkiem czego Sąd błędnie określił wyłączenie pozwanej jako jedynej spadkobierczyni testamentowej od odpowiedzialności z tytułu zachowku bez uprzedniego ustalenia realnych możliwości zaspokojenia uprawnionych do zachowku oraz w konsekwencji niezgodnie z treścią art. 991 k.c. i art. 1000 k.c. uchylenie się od oceny zasadności powództwa w sytuacji, kiedy nie wystąpiły przesłanki skutkujące możliwością uznania, iż uprawnione do zachowku „nie mogą otrzymać należnego im zachowku” od spadkobierczyni dające legitymacje do odchodzenia roszczenia w ramach odpowiedzialności subsydiarnej z tytułu zachowku.

W konkluzji skarżące wniosły o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania; ewentualnie skarżące wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości. Ponadto powódki wniosły o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Jakkolwiek ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego należy uznać za prawidłowe, z których to względów Sąd odwoławczy w pełni ustalenia te podziela i przyjmuje za własne, nie można się w pełni zgodzić z przytoczoną przez Sąd

pierwszej instancji argumentacją na uzasadnienie zaskarżonego rozstrzygnięcia. Pomimo tego jednakże wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musiał się ostać.

Zagadnieniem wymagającym w niniejszej sprawie zasadniczego rozstrzygnięcia jest to, czy w sytuacji, gdy na skutek rozrządzenia przez spadkodawcę całym swoim majątkiem za życia poprzez dokonanie darowizny na rzecz osoby nie powołanej do spadku na podstawie testamentu, spadkobierca testamentowy otrzymuje pusty spadek, tj. spadek o wartości o zł, osobom, które byłyby powołane do spadku z ustawy przysługuje przeciwko takiemu spadkobiercy roszczenie na podstawie art. 991 § 2 k.c. o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Już w tym miejscu stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy zasadniczo prawidłowo uznał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy roszczenie o zapłatę odpowiednich kwot tytułem zachowku nie zasługuje na uwzględnienie. Argumentacja tegoż Sądu przytoczona w uzasadnieniu zawiera jednakże istotne braki i nieścisłości, zwłaszcza w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, które to braki wymagają uzupełnienia.

W rozpoznawanej sprawie jak ustalono, spadkodawczyni J. K. vel K. uczyniła na podstawie testamentu jedyną spadkobierczynią swoją wnuczkę K. H.. Wobec powyższego powódki D. D. i A. L., tj. osoby, które byłyby powołane do spadku po J. K. vel K. z mocy ustawy, a także W. M. nie nabyły spadku. Tym samym otworzyła się dla nich możliwość do wystąpienia na podstawie art. 991 § 1 k.c. z roszczeniem z tytułu zachowku, które to roszczenie, zgodnie z treścią powołanego przepisu ustawy, kierować należy przeciwko spadkobiercy, w tym przypadku przeciwko spadkobierczyni testamentowej K. H.. W świetle zatem przepisów ustawy wystąpienie z powództwem o zachówek przeciwko wyżej wymienionej znajduje oparcie w przepisach prawa.

W rozpoznawanej sprawie istotne było jednakże również to, iż czynna wartość spadku, jaki K. H. nabyła na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 września 1990 roku, wynosiła o zł, bowiem jedyny majątek J. K. vel K. stanowiło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy al. (...), które jednakże nie weszło do spadku, bowiem wyżej wymieniona dokonała za życia, tj. w dniu 5 września 1993 roku jego darowizny na rzecz jednej z córek – W. H..

Mimo tego, iż czynna wartość spadku wynosiła o zł, obliczenie wysokości kwot należnych uprawnionym z tytułu zachowku było w niniejszej sprawie możliwe, bowiem wysokość zachowku oblicza się w odniesieniu do substratu zachowku, a nie zaś w stosunku do czynnej wartości spadku. Substrat zachowku zaś w niniejszej sprawie, jak słusznie podnosi apelujący, nie był zerowy.

Zastosowanie znajdują tu odpowiednio przepisy art. 994 § 1 i 2 k.c. oraz art. 995 § 1 k.c. Art. 994 § 1 k.c. stanowi, iż przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Zgodnie z paragrafem drugim natomiast przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnym. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego. Zgodnie z treścią art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. W rozpoznawanej sprawie, jak ustalono, J. K. vel K. dokonała w dniu 5 września 1993 roku (czyli w okresie krótszym niż 10 lat licząc wstecz od otwarcia spadku) darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy al. (...) na rzecz swojej córki W. H.. W świetle zatem przytoczonych wyżej przepisów ustawy, wartość tego prawa podlegała zaliczeniu do substratu zachowku, który stanowi czystą wartość spadku powiększoną o zapisy windykacyjne i darowizny podlegające zaliczeniu zgodnie z zasadami art. 994 i n. k.c. W konsekwencji, mimo tego, iż czynna wartość spadku wynosiła o zł, w sprawie niniejszej istnieje substrat zachowku o określonej wartości, który umożliwia obliczenie wysokości należnych kwot osobom, które byłyby powołane do spadku z ustawy tytułem sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

W niniejszej sprawie istnieje niewątpliwie substrat zachowku (którego wartość nie została jednakże ustalona, wobec oddalenia wniosków dowodowych powódek) umożliwiający obliczenie należnych powódkom kwot z tytułu zachowku,

jak również pomimo tego, że obowiązek zaspokojenia przez spadkobiercę roszczeń z tytułu zachowku przysługujących osobom, o których mowa w art. 991 § 1 k.c., niewątpliwie wchodzi w skład długów spadkowych. Jak w niniejszej sprawie ustalono, pozwana nie odrzuciła spadku, ani nie złożyła oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, jednakże w szczególnych okolicznościach rozpoznawanej sprawy żądanie powódek o zasądzenie od K. H. kwot po 33.334 zł należało uznać za nieuzasadnione w świetle treści art. 1000 k.c., a przede wszystkim zaś za niezaskłujące na ochronę prawną w myśl art. 5 k.c.

Jak bowiem ustalono, wartość czynna spadku w przedmiotowej sprawie wynosi 0 zł, zachówek zaś należny powódkom niewątpliwie wielokrotnie i znacząco przewyższałby czynną wartość spadku. W takiej sytuacji spadkobierczyni, która faktycznie w drodze dziedziczenia testamentowego nie uzyskała żadnych aktywów finansowych, zobowiązana byłaby do zapłaty zachowku o znacznej wysokości kosztem swojego majątku osobistego. W rezultacie, jak słusznie to podkreślił Sąd Rejonowy, skutkiem żądania powódek byłoby pogorszenie sytuacji życiowej pozwanej, która nie dość, że nie zyskała żadnego majątku, to jeszcze zostałaby obciążona koniecznością spełnienia roszczenia o zachówek. To zaś oznaczałoby, że fakt uzyskania przez pozwaną statusu spadkobierczyni byłby dla niej niewątpliwie bardzo krzywdzący.

W świetle zatem powyższego należało stwierdzić, że mimo iż roszczenie powódek o zapłatę określonych kwot z tytułu przysługującego im zachowku faktycznie znajdowało oparcie w przepisach prawa, a ściślej w treści art. 991 § 2 k.c., żądanie to w świetle ustalonego stanu faktycznego godziło w zasady współżycia społecznego i nie zasługiwało na ochronę prawną w myśl art. 5 k.c.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd Rejonowy wprawdzie trafnie prowadził rozważania w oparciu o zasady współżycia społecznego, czyniąc te reguły jedną z podstaw rozstrzygnięcia, jednakże uchybieniem Sądu pierwszej instancji było nieprzytoczenie w rezultacie w treści uzasadnienia właściwego przepisu prawa, tj. art. 5 k.c., na podstawie którego powództwo podlegało oddaleniu.

Szerszej analizie wymaga również znaczenie art. 1000 k.c. dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Przepis ten stanowi, iż jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Z treści powyższego przepisu, a także z wypracowanego na gruncie powołanej normy prawnej orzecznictwa Sądu Najwyższego (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 roku, III CSK 255/07, OSNC 2009/3/47) Sąd Rejonowy wyciągnął wniosek, iż sytuacja, w której w skład spadku nie weszły żadne aktywa, jest sytuacją, w której uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy i w związku z powyższym roszczenie o zachówek winien kierować bezpośrednio do osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku. Z tak kategorycznym stwierdzeniem nie można się zgodzić. Zważyć bowiem należy, iż zarówno sam przepis art. 1000 k.c., jak i teza wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 roku wyraźnie stanowią, iż w sytuacji, gdy uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on (lecz niekoniecznie musi) żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Powołany wyrok Sądu Najwyższego prowadzi do jeszcze dalszych wniosków, a mianowicie, iż jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. Odnosząc się do powyższego zasadne jest stwierdzenie, że Sąd Najwyższy wskazał jedynie na możliwość dochodzenia od obdarowanego roszczenia o zachówek, jednakże nie wykluczył, iż roszczenie to w dalszym ciągu można będzie dochodzić także od spadkobiercy na podstawie art. 991 § 2 k.c. do czasu obiektywnego istnienia możliwości uzyskania od spadkobiercy zachowku, a zatem również w sytuacji, gdy czynna wartość spadku wynosić będzie 0 zł.

Powyższa argumentacja prowadzi zatem do konkluzji, iż w sytuacji, gdy spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić bezpośrednio od obdarowanego roszczenia o zachówek, gdyż możliwość taką dla uprawnionego przewidział wyraźnie ustawodawca w treści przepisu art. 1000 k.c. W dalszym jednak ciągu uprawniony swoje roszczenie o zachówek może kierować do spadkobiercy,

o ile wcześniej nie zostanie wykazane, że dokonanie przez spadkobiercę darowizny wyczerpującej cały spadek skutkowało tym, iż uprawniony nie może już otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy. Teoretycznie udowodnienie powyższej okoliczności mogłoby nastąpić, jak podnoszą apelujące, w drodze egzekucji skierowanej do majątku spadkobiercy, która okazałaby się bezskuteczna. W praktyce jednakże stawianie takiego wymogu pozbawione jest logiki, bowiem oznaczałoby to, że rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, którego podstawą byłby art. 1000 k.c., stanowiący o niemożności uzyskania od spadkobiercy należnej kwoty zachowku, uzależnione byłoby od wcześniejszego skierowania przeciwko pozwanej spadkobierczyni egzekucji celem wyegzekwowania należnej z tytułu zachowku kwoty, która zasądzona może być tylko w niniejszym postępowaniu. Z powyższego wyraźnie zatem wynika, iż wykazanie bezskuteczności egzekucji, na co powołują się w swojej apelacji skarżące, nie mogłoby nastąpić przed zakończeniem niniejszego postępowania. Tym samym przesłanka bezskuteczności egzekucji nie może stanowić podstawy do oddalenia bądź uwzględnienia roszczenia powódek.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż wprawdzie w sytuacji, gdy dokonana za życia spadkodawcy darowizna na rzecz osoby niebędącej spadkobiercą wyczerpuje cały spadek, a zatem skutkuje tym, iż wartość czynna spadku wynosi 0 zł, uprawniony do zachowku nie traci możliwości dochodzenia od spadkobiercy na podstawie art. 991 § 2 k.c. roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Uprawniony w takiej sytuacji ma jednakże również możliwość skierowania swojego roszczenia na podstawie art. 1000 k.c. bezpośrednio do osoby obdarowanej uznając, iż zachodzi sytuacja, gdy nie może on już otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy. Do drugiej z przedstawionych powyżej sytuacji należałoby się zatem odnieść w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

Niezależnie od powyższych uwag, należy stwierdzić, iż w świetle ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego roszczenie powódek nie zasługuje na ochronę prawną i winno zostać oddalone w oparciu o art. 5 k.c. Wskazać należy, iż jak podnosi się w orzecznictwie, istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy - w powyższym ujęciu - charakter musi być zatem uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 roku, II CSK 640/10, LEX nr 964496). Na aprobatę zasługuje również wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, iż na zasady wynikające z powołanego przepisu ustawy nie może się powoływać osoba, która sama nie przestrzega zasad współżycia społecznego (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2011 roku, I PK 135/10, LEX nr 794776). Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela również stanowisko, w świetle którego przepis art. 5 k.c. nie może stanowić podstawy dla skonstruowania prawa podmiotowego, w oparciu o które dochodzone jest powództwo, może natomiast uzasadniać oddalenie powództwa sprzecznego z zasadami współżycia społecznego albo sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, na podstawie którego roszczenie jest dochodzone przez powoda (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 roku, III CSK 181/10, LEX nr 864003).

Uwzględniając powyższe, zgodzić się należy ze stanowiskiem Sadu Rejonowego, które wprawdzie nie zostało wyrażone wprost w treści uzasadnienia, jednakże wynika z zaprezentowanej przez tenże Sąd argumentacji, iż uwzględnienie powództwa w niniejszej sprawie godziłoby w zasady współżycia społecznego i dobre obyczaje. Jeszcze raz bowiem podkreślić należy, iż w świetle poczynionych ustaleń cały faktyczny ciężar zachowku spoczywałby na spadkobierczyni K. H., która w drodze spadkobrania nie uzyskała żadnych aktywów majątkowych, a obciążona zostałaby koniecznością spełnienia roszczenia o zachówek wielokrotnie i w sposób bardzo znaczący przenoszącego wartość spadku, która wynosi 0 zł, kosztem własnego majątku i ze znacznym dla siebie uszczerbkiem. Oznaczałoby to zatem, iż sam status spadkobiercy byłby dla pozwanej krzywdzący.

Z tych wszystkich względów należało uznać, iż roszczenie powódek, jakkolwiek znajdowało oparcie w przepisach prawa, godziło jednakże w zasady współżycia społecznego i jako takie nie zasługiwało w myśl art. 5 k.c. na ochronę prawną, a tym samym musiało podlegać oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe, już tylko na marginesie należy wskazać, iż słusznie podnosiły apelujące, że w rozpoznawanej sprawie brak było jurydycznych podstaw do zastosowania analogii rozstrzygnięcia wynikającego z art. 1033 k.c. do niniejszego stanu faktycznego i prawnego. Zasadność powyższego zarzutu pozostawała jednakże bez znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sporu, tj. w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od powódek na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego kwoty po 1.200 zł, na które to kwoty złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu odwoławczym ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.)